

Sygn. akt I ACa 673/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt I C 47/16,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) adwokatowi M. M. (1) 9 963 (dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt trzy) złote, w tym 1 853 (tysiąc osiemset pięćdziesiąt trzy) złote podatku od towarów i usług, za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 673/17

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 912472,-zł, na które składały się: 662472,-zł skapitalizowanej renty za 216 miesięcy (od sierpnia 2006 r. do sierpnia 2024 r.) w związku częściową utratą przez niego wskutek stosowania tymczasowego aresztowania zdolności do pracy oraz 250000,-zł zadośćuczynienia za (w kształcie nadanym w piśmie z dnia 28 kwietnia 2016 r.) krzywdę w postaci częściowej utraty przez niego zdolności do pracy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu i zarzucił przedawnienie roszczeń oraz powagę rzeczy osądzonej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód oskarżony został o fizyczne i (...) M. M. (2) oraz (...). W tym czasie powód mieszkał z matką i pozostawał na jej utrzymaniu. W dniu 14 lutego 2006 r. Został zatrzymany, a następnie, postanowieniem Sądu Rejonowego w D. z dnia 16 lutego 2016 r., tymczasowo aresztowany; stosowanie aresztu było przedłużane postanowieniami z 8 maja, 8 sierpnia, 10 października i 14 grudnia 2006 r. Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2007 r. Sąd Rejonowy w (...) zmienił stosowany wobec niego środek zapobiegawczy na dozór policji oraz nakazał mu opuszczenie mieszkania matki i powstrzymanie się od kontaktów z nią. Przy ogłoszeniu postanowienia powód nie był obecny, a odpis postanowienia na skutek zaniedbania administrację aresztu Śledczego w S. nie został mu doręczony. W dniu 13 lutego 2007 r., z uwagi na nierealizowanie nałożonych nań rygorów, Sąd Rejonowy w (...) ponownie zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie. Dnia 14 lutego 2007 r. został on ponownie zatrzymany i w Areszcie Śledczym w S. przebywał do 2 kwietnia 2007 r..

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2009 r. w Sąd Rejonowy w (...) uznał powoda za winnego tego, że w okresie (...) w ten sposób, że (...) za które to czyny wymierzył mu karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okres tymczasowego aresztowania, za wyjątkiem okresów od 16 czerwca do 2 lipca 2006 r. i od 8 do 18 stycznia 2007 r., które zostały zaliczone na poczet zastępczej kary pozbawienia wolności za grzywny w innych sprawach.

Na skutek apelacji powoda wyrokiem z dnia 23 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił ów wyrok w ten sposób, że wykonanie orzeczonej wobec powoda kary łącznej warunkowo zawiesił, uchylając jednocześnie orzeczenie w przedmiocie zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary.

Powód dnia 24 listopada 2010 r. pozwał Skarb Państwa-Prezesa Sądu Rejonowego w (...) i Prokuratora Rejonowego w (...) o zapłatę 600000,-zł odszkodowania za utracone mienie oraz 250000,-zł zadośćuczynienia za krzywdy polegające na: wyobcowaniu społecznym, braku możliwości znalezienia zatrudnienia stosownego do zakresu zdobytej wiedzy i doświadczenia zawodowego, spowodowanej niezabezpieczeniem mienia i kradzieżą rzeczy ruchomych i dokumentów bezdomności, poniżeniu go przez pracowników socjalnych, traktowaniu go jako osoby drugiej kategorii, spowodowanej zagarnięciem niezabezpieczonego mienia bezradności życiowej, braku środków finansowych i organizacyjnych na polepszenie swojej sytuacji socjalnej, społecznej i zawodowej, pogorszeniu jego szans na przyszłość i związany z pobytem w areszcie i sytuacją zaistniałą po jego opuszczeniu rozstrój zdrowia fizycznego i psychicznego; domagał się także wówczas zasądzenie na jego rzecz renty tymczasowej po 5000,-zł miesięcznie z uwagi na bezdomność, bezrobotność i ubóstwo, których by nie doświadczył, gdyby jego mienie zostało należycie zabezpieczone. Powództwo jego wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił; dnia 29 maja 2014 r. oddalona została skierowana przezeń przeciwko temu wyrokowi apelacja, a Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 23 czerwca 2015 r. odmówił przyjęcia jego skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Powód wystąpił także z wnioskiem o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, żądając ostatecznie 1200000,-zł zadośćuczynienia oraz 3425000,-zł odszkodowania. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 3 lipca 2015 r., wydanym w sprawie o sygnaturze XVI Ko 55/14, prawomocnie i ostatecznie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10000,-zł zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne

tymczasowe aresztowanie od 14 lutego do 2 kwietnia 2007 r. z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku jako, a w pozostałej części wnioszek powoda oddalił. Uznał Sąd ten, że stosowanie tymczasowego aresztowania od 14 lutego 2006 r. do 18 stycznia 2007 r. było uzasadnione zachowaniem pozwanego, za które ostatecznie został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, i podkreślił, że podstawą stosowania wobec niego aresztu była obawa, że ponownie popełni on przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, i służyć miało ochronie jego matki. Nie było natomiast w ocenie tego Sądu uzasadnione stosowanie aresztu od 14 lutego do 22 kwietnia 2007 r., gdyż podstawą jego zastosowania było naruszenie przez powoda określonych w postanowieniu z 13 lutego 2007 r. rygorów, których ten nie znał. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd ów wziął pod uwagę opinie biegłych, którzy wskazali, że stosowanie tymczasowego aresztowania stało się przyczyną pogorszenia stanu psychicznego powoda i nasilenia występujących u niego wcześniej zaburzeń emocjonalnych oraz nadciśnienia. Biegły psychiatra wskazał wówczas, że z uwagi na zaburzenia adaptacyjne, które związane są z pobytem w areszcie i trudnościami życiowymi, które pojawiły się po opuszczeniu aresztu, powód od roku 2011 leczy się psychiatrycznie i że w roku 2004 był on już hospitalizowany z rozpoznaniem uzależnienia od alkoholu, którego nadużywał od 1997 roku. Ostatecznie biegły ten stwierdził, że w związku z przewlekłym uzależnieniem od alkoholu u powoda wystąpiły zmiany organiczne w OUN, które uwypukliły bądź nasiliły jego cechy paranoiczne, na co miał wpływ także przewlekły stres związany z osadzeniem w areszcie oraz innymi życiowymi problemami, takimi jak rozwód czy rozpad związku konkubenckiego, i że w związku z pobytem w areszcie jego stan psychiczny się pogorszył i nasiliły objawy zaburzeń emocjonalnych.

Podobnej treści opinie na potrzeby sprawy niniejszej sporządzili biegli G. W. i A. K.. Biegli ci stwierdzili, że stan zdrowia powoda na skutek pobytu w areszcie uległ istotnemu pogorszeniu i że rozpoznane u niego zaburzenia lękowo-adaptacyjne są z tym związane. Biegli podkreślili, iż powód leczył się psychiatrycznie od roku 2003 i że jego zaburzenia organiczne związane są z nadużywaniem alkoholu, ale wskazali, że dekompensacja jego stanu psychicznego nastąpiła w związku z przewlekłe stresującymi wydarzeniami życiowymi, takimi jak poczucie niesłusznego aresztowania, sam pobyt w areszcie, problemy związane z utratą majątku i bezdomnością oraz toczącymi się sprawami sądowymi.

Z opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych G. H. wynika, iż powód choruje na nadciśnienie od roku 1992 i że w warunkach osadzenia nadciśnienie jego nie uległo dekompensacji.

Powód ma wykształcenie wyższe ekonomiczne i bogatą praktykę zawodową.

Orzeczeniem z dnia 30 października 2014 r., z uwagi na stan psychiczny, powód został uznany za umiarkowanie niepełnosprawnego do 31 października 2015 r. W orzeczeniu stwierdzono, że niepełnosprawność istnieje od 50 roku jego życia, a jej ustalony stopień datuje się od 26 września 2014 r. Wedle orzeczenia powód zdolny jest do pracy jedynie w warunkach chronionych. Kolejne orzeczenie, z dnia 26 listopada 2015 r. obowiązujące do 30 listopada 2017 r., zawiera te same ustalenia.

Z uwagi na rozwód, a następnie rozstanie z konkubiną, w latach 2004-2006 powód mieszkał z matką. Od roku 1997 nadużywał alkoholu, co skutkowało umieszczeniem go w szpitalnym oddziale psychiatrycznym w okresie od 30 kwietnia do 31 maja 2004 r., a następnie w ośrodku leczenia odwykowego.

Przed aresztowaniem powód miał skomplikowaną sytuację rodzinną, między innymi był w konflikcie z siostrą. W tym czasie starał się odzyskać kontrolę nad swoim przedsiębiorstwem i uzyskał przeciwko swoim dłużnikom trzy tytuły wykonawcze na około 350000,-zł; należności tych nie udało mu się ściągnąć. Powód stałą pracę utracił w roku 2001, gdy został zwolniony z funkcji prezesa spółki (...). W latach 2003-2005 nie wykazał żadnego dochodu.

Po pierwszym opuszczeniu aresztu powód wrócił do mieszkania matki, gdzie stwierdził brak związanych z posiadanym majątkiem i prowadzeniem przedsiębiorstwa dokumentów, o kradzież których obwinia siostrę. Po ponownym opuszczeniu aresztu powód przebywał w noclegowniach i ośrodkach dla bezdomnych oraz mieszkał w u znajomych. Zarejestrował się jako bezrobotny i uzupełniał swoje wykształcenie. W latach 2008-2009 ukończył kurs zarządzania

logistyką w przedsiębiorstwie, a w roku 2014 uzyskał dyplom zarządcy nieruchomości. W roku 2011 powód założył kancelarię (...).

W roku 2010 powód został pobity i doznał uszkodzenia czaszki oraz wstrząśnienia mózgu, był w związku z tym hospitalizowany i operowany; od tego czasu jest pod stałą kontrolą psychiatry, choć z konsultacji psychiatrycznych korzystał już po opuszczeniu aresztu.

U powoda występuje poczucie krzywdy związanej w utratą majątku i funkcji społecznych, z konfliktami rodzinnymi oraz z niesłusznym – jego zdaniem – oskarżeniem, aresztowaniem i skazaniem. Powód prowadzi kilkadziesiąt spraw sądowych, co negatywnie wpływa na jego funkcjonowanie psychiczne.

W pierwszej kolejności ocenić należało, czy w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, która skutkowałaby odrzuceniem pozwu. Zgodnie z art. 199§1 pkt 2 k.p.c. sąd odrzuca pozew, jeżeli pomiędzy tymi samymi stronami, o to samo roszczenie sprawa jest w toku lub została prawomocnie osądzona. Niewątpliwie sprawa niniejsza toczy się między tymi samymi stronami, co sprawa I C 14/11, i powód w nich obu domagał się zadośćuczynienia i odszkodowania. Brak jest jednak tożsamości roszczeń, gdyż w sprawie I C 14/11 powód roszczenia wywodził z braku zabezpieczenia mienia w toku osadzenia, a w sprawie niniejszej podstawy roszczeń upatruje w pogorszeniu stanu zdrowia na skutek niesłusznego osadzenia, które skutkowało zaliczeniem go do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Brak jest zatem także tożsamości roszczeń z tymi dochodzonymi w sprawie (...); powód powoływał się w niej wprawdzie na pogorszenie stanu zdrowia, nie wskazywał jednak na związek roszczeń z ustaleniem stopnia jego niepełnosprawności.

W dalszej kolejności odnieść się należało do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 442¹§1 k.c. roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. O dowiedzeniu się o szkodzie mówić można wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody. Gdy zdarzeniem szkodzącym (krzywdzącym) jest osadzenie w przeludnionej celi, bez zapewnienia należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia są odczuwalne w dacie jego zaistnienia. Także utrata zdrowia znana już w chwili jego rozpoznania i podjęcia leczenia. Powód, który stałe leczenie psychiatryczne podjął w roku 2010, w tym już czasie miał niewątpliwie świadomość istnienia swych dolegliwości i ich związku z aresztowaniem oraz osądzeniem i skazaniem, wynikające wprost z pogorszenia stanu zdrowia roszczenia uległy zatem przedawnieniu. Jednak ustalenie, że utrata zdrowia skutkuje zaliczeniem powoda do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, z możliwością podjęcia pracy jedynie w warunkach chronionych, miało miejsce dopiero dnia 30 października 2014 r., a wobec tego o przedawnieniu roszczeń ściśle z tym faktem związanych nie może być mowy.

Podkreślić należy, że roszczenia rentowe uległy zgodnie z art. 118 k.c. przedawnieniu za okres wcześniejszy niż trzy lata sprzed wniesienia (od sierpnia 2006 r. do marca 2012 r.).

Zgodnie z art. 417§1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub inne podmioty, wykonujące tę władzę z mocy prawa. Dla bytu tej odpowiedzialności obok konieczne jest, obok zdarzenia sprawczego, zaistnienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności, a więc szkody i związku przyczynowego, do których zastosowanie znajdują ogólne reguły, w szczególności te ujęte w przepisach art. 361 k.c. oraz art. 444-448 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że wydający wyroki oraz orzekający o tymczasowym aresztowaniu sędziowie są funkcjonariuszami państwowymi, za których Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność. Szkodą jest każdy uszczerbek na dobrach prawnie chronionych, mogący przybrać charakter majątkowy (uszczerbek materialny na osobie lub mieniu) lub niemajątkowy (doznana krzywda). Wskazać jednak należy, że w sprawach cywilnych sądy nie są władne badać zgodność orzeczeń sądu karnego z prawem. Jeżeli strona wywodzi roszczenia z wydania prawomocnego orzeczenia karnego, to naprawienia szkody żądać może dopiero po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego

niezgodności z prawem. W tym przypadku postępowaniem takim było to prowadzone w trybie art. 552 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Katowicach, który orzekł, że stosowane wobec powoda tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne jedynie od 14 lutego do 2 kwietnia 2007 r.; z tym tylko okresem mógł zatem powód wiązać swoje roszczenia, w przypadku jego pobytu w areszcie od 14 lutego 2006 r. do 18 stycznia 2007 r. o bezprawności bowiem mowy być nie mogło.

W myśl art. 361§1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, czyli za takie, które zwykle w danych okolicznościach następują. Rozstrój zdrowia powoda związany był z całym szeregiem zdarzeń, do których zaliczyć można także pobyt w Areszcie Śledczym w S.. Jest rzeczą oczywistą, że taki pobyt wywołuje u osoby osadzonej negatywne emocje, nie można jednak wskazać, że to właśnie pobyt powoda w areszcie od 14 lutego do 2 kwietnia 2007 r. miał dla pogorszenia jego zdrowia istotne znaczenie. Należy podkreślić, że pobyt ten nie miał wpływu na jego bezdomność, ta bowiem wynikała z konfliktów z byłą żoną, z rozstania z konkubiną i z konfliktu z matką, (...). Powód już przed osadzeniem był zaangażowany w szereg spraw sądowych, a po ostatecznym opuszczeniu aresztu swoją energię poświęcił na prowadzenie kolejnych spraw i na rozpamiętywanie problemów, zamiast skoncentrować się na próbie ułożenia sobie życia, uzyskania mieszkania i podjęcia pracy. W żaden sposób nie wykazał on, że miałby realną możliwość podjęcia pracy i że utracił ją z uwagi na wynikający z pobytu w areszcie, oszacowany zaledwie na 3%, uszczerbek na zdrowiu. Należy wziąć pod uwagę, że pierwotne aresztowanie powoda było ściśle związane z jego postępowaniem i znęcaniem się psychicznym i fizycznym nad matką oraz że uzyskał on już za niesłuszne aresztowanie w okresie od 14 lutego do 3 kwietnia 2007 r. zadośćuczynienie w kwocie 10000,-zł, uwzględniającej już stwierdzony u niego uszczerbek na zdrowiu psychicznym, co dalsze jego z tego tytułu roszczenia czyni niezasadnymi, a brak jest podstaw do uznania, że uznanie go za osobę umiarkowanie niepełnosprawną stanowi dodatkową krzywdę.

Oddaleniu podlegało także żądanie skapitalizowanej renty, brak jest bowiem związku przyczynowego między niesłusznym aresztowaniem w okresie od 14 lutego do 3 kwietnia 2007 r. a utratą zdolności powoda do pracy zarobkowej. Jak już wskazywano, powód przed aresztowaniem go nie pracował i próbował jedynie odzyskać od dłużników należności. Aresztowanie skutkowało u niego wprawdzie negatywnymi odczuciami, ale głównym powodującym dekompensację jego stanu psychicznego stresorem było poczucie niesłuszności aresztowania, bezsilności i lęku o utratę majątku i dalszą egzystencję. Samo wydanie orzeczenia o uznaniu go za osobę umiarkowanie niepełnosprawną nie przesądza o zasadności powództwa o rentę, gdyż nie wykonuje on pracy zgodnej z jego oczekiwaniami już od roku 2001, podejmując jedynie prace dorywcze i koncentrując się na procesach, których prowadzi kilkadziesiąt i które negatywnie wpływają na jego funkcjonowanie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 102 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił wadliwość ustaleń, obrazę prawa materialnego: art. 442¹§3 k.c., art. 24§1 k.c., art. 444 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 417§1 k.c., a także naruszenie prawa procesowego, konkretnie zaś normy art. 328§2 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 662472,-zł skapitalizowanej renty i 250000,-zł zadośćuczynienia oraz przez zasądzenie od pozwanego na rzecz jego pełnomocnika z urzędu kosztów udzielonej mu pomocy prawnej lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach udzielonej mu pomocy prawnej w obu instancjach.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie należało z urzędu rozważyć, czy trafne było stanowisko Sądu Okręgowego o braku przesłanek przyjęcia, że w sprawie nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, tak w odniesieniu do roszczenia o charakterze odszkodowawczym (w zakresie skapitalizowanej renty), jak i w odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie. Prima

facie wydawałoby się, że przynajmniej część roszczeń dochodzonych już uprzednio w sprawach Sądu Okręgowego w Katowicach o sygnaturach (...) i (...) tożsama jest z tymi dochodzonymi w sprawie niniejszej, dokładniejsza analiza tej kwestii skłoniła jednak Sąd Apelacyjny do zaakceptowania stanowiska Sądu Okręgowego, który prawidłowo ostatecznie odczytał, że u podstaw obecnie dochodzonych roszczeń leży nie tylko sam uszczerbek na zdrowiu powoda (na tyle nieprecyzyjnie określony, że nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że był on w sprawie o świadczenia związane z niesłusznym aresztowaniem brany pod uwagę), ale i (nade wszystko) stwierdzona orzeczeniami właściwego organu (Lekarza Orzecznika ZUS) jego umiarkowana niezdolność do pracy, datująca się od ukończenia przezeń 50 roku życia. Jedynie gdyby przyjął, że u ich podstaw leżą i te zdarzenia, o których Sąd Okręgowy w Katowicach już orzekał, zaistniałyby opisane w art. 199§1 pkt 2 k.p.c. przesłanki odrzucenia w tym zakresie pozwu. Wyrazić tylko wypadnie w tym miejscu ubolewanie, że z rozstrzygnięciem tak istotnej kwestii procesowej, jaką było istnienie bądź nieistnienie ujemnej przesłanki procesowej, Sąd pierwszej instancji zwlekał aż do wyrokowania, zamiast niezwłocznie wydać postanowienie przewidziane w art. 222 k.p.c.

Spośród podniesionych w apelacji zarzutów za najdalej idący uznać przyjdzie ten odnoszący się do obrazu normy art. 328§2 k.p.c., jakiej dopuścić się miał – według apelującego – Sąd Okręgowy; zarzut ten jest jednak chybiony.

Norma ta wskazuje, jakie elementy zawierać winno uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, a wszystkie te elementy (z wyjątkiem podania przyczyn, dla których dowodom odmówiono wiarygodności lub mocy, bo nie było takiej potrzeby) motywy zaskarżonego wyroku zawierają. To, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie i jego motywy powodowi nie odpowiadają, może stanowić jedynie podstawę do ich merytorycznego zwalczania, nie zaś do konstruowania tezy o formalnych niedostatkach uzasadnienia. W szczególności, wbrew tezie skarżącego, nie pominął Sąd Okręgowy wniosków wpływających z opinii biegłych. Co się z kolei tyczy rzekomego braku wyjaśnienia przyczyn, dla których nie uznał Sąd za możliwe zastosowania normy art. 417² k.c., to stwierdzić wypadnie, że brak podstaw do jej zastosowania wynika wyraźnie z treści uzasadnienia. Niewątpliwie wprawdzie rzeczą sądu rozstrzygającego jakiś spór jest rozważenie sprawy pod kątem możliwych do zastosowania norm prawa materialnego, jednak oczekiwanie przez stronę analizowania wszystkich mogących wchodzić w grę przepisów, nawet gdy stosowanie ich jawi się jako bezprzedmiotowe, jest stanowczo zbyt daleko idące. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że niezdolność powoda do pracy ma charakter umiarkowany, że jego położenie materialne nie jest szczególnie ciężkie, może bowiem własną aktywnością je poprawić, wreszcie że przyczyny, dla których zastosowano w stosunku do niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, wykluczają przyjęcie, że względy słuszności wymagają przyznania mu jakiegokolwiek świadczenia (oczywiście w tym jedynie zakresie, który nie został już objęty wcześniejszymi prawomocnymi wyrokami oddalającymi jego żądania). Podkreślić nadto wypadnie, że uszczerbek wynikający z orzeczenia o utracie zdolności do pracy nie mieści się w kategorii szkód na osobie i że rozpatrywany być może wyłącznie w kontekście art. 448 k.c.

Dla porządku już zatem tylko wskazać należy, że oparcie apelacji na zarzucie naruszenia art. 328§2 k.p.c., poza przypadkiem, gdy naruszenie to jest tego rodzaju, że uniemożliwia kontrolę instancyjną i prowadzi do uznania, że nie została w sprawie rozpoznana jej istota, jest z samej swej istoty nieskuteczne. Obraza tej normy stanowi wszak uchybienie jedynie proceduralne, które wpływu na treść zapadłego w sprawie wyroku mieć nie mogło z tej prostej przyczyny, że uzasadnienie rozstrzygnięcia sporządzane jest już po jego wydaniu.

Spośród zarzutów kwalifikowanych przez skarżącego jako odnoszących się do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych dwa, te wskazane w punkcie 1 c) i 1 d), dotyczą prawa materialnego, konkretnie zaś norm zdania trzeciego art. 24§1 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz art. 361§1 k.c., i badane będą w ramach kontroli zgodności zaskarżonego wyroku właśnie z prawem materialnym. Co się natomiast tyczy dwóch pozostałych zarzutów, to są one bezzasadne.

Miał Sąd Okręgowy pełne podstawy do przyjęcia, że powód już w roku 2010 musiał mieć świadomość występowania u niego dolegliwości natury psychicznej, nawet mimo braku stwierdzającego konkretne jego schorzenie orzeczenia lekarskiego. Wniosek taki, wyprowadzony stosownie do art. 231 k.p.c. z innych ustalonych faktów, był w okolicznościach sprawy niniejszej w pełni uprawniony i podważanie go obecnie nie znajduje żadnego uzasadnienia. Na marginesie tylko wskazać wypadnie, że okoliczność ta, istotna z punktu widzenia przedawnienia roszczeń powoda

za poprzedzającą o ponad trzy lata przed wytoczeniem powództwa okres, staje się irrelevantna w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy stwierdził w ogóle brak podstaw do uwzględnienia tych żądań powoda, które nie zostały jeszcze przedawnione.

Istotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia miało drugie z kwestionowanych w apelacji ustaleń, to mianowicie, że brak jest danych pozwalających na przyjęcie, że pobyt powoda w areszcie od 14 lutego do 3 kwietnia 2007 r. miał znaczenie dla pogorszenia się stanu jego zdrowia. Wbrew wywiadowi skarżącego ustalenie to nie pozostaje w sprzeczności z opiniami biegłych, którzy stwierdzili, co prawda, negatywny wpływ tymczasowego aresztowania na jego stan psychiczny, ale wskazali, że był to tylko jeden z czynników na ów stan oddziałujących, a nadto wiązali ten wpływ z całym okresem aresztowania, podczas gdy trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że o bezprawności aresztowania (a więc i o płynącej z art. 417§1 k.c. odpowiedzialności) mowa być może jedynie w przypadku okresu od 14 lutego do 3 kwietnia 2007 r. Pośrednio przyznaje to sam skarżący, który na obecnym etapie postępowania podstawy prawnej swojego roszczenia za okres wcześniejszy usiłuje poszukiwać w normie art. 417² k.c., która jednak – jak zasygnalizowano to już wcześniej – zastosowania w sprawie niniejszej znaleźć nie może.

Podkreślić należy, że przy wydawaniu opinii biegli opierali się na subiektywnych relacjach powoda, bez konfrontacji ich ze znajdującymi się w aktach obiektywnymi informacjami; przyjęli w związku z tym bez podstaw ku temu, że aresztowanie było bezzasadne, powód bowiem został niewinniony, i że powód nie doznał żadnych urazów głowy, podczas gdy w sprawie ustalono, że w roku 2010 został on pobity, doznając uszkodzenia czaszki i wstrząśnienia mózgu, co stało się przyczyną jego hospitalizacji. W tym kontekście wynikające z wydanej w sprawie o odszkodowanie za niesłuszne aresztowanie opinii psychiatrycznej ustalenie, że sam pobyt w areszcie pogorszył stan psychiczny powoda o 3%, nie może być skutecznie zakwestionowane. Z kolei ocena, czy ów wpływ aresztowania na jego stan psychiczny był na tyle znaczący, by uzasadniał uwzględnienie któregoś z dochodzonych w sprawie roszczeń (głównie tego o zadośćuczynienie), czy też był on na tyle nieznaczny, że wręcz pomijalny, przynależy już do sfery prawa materialnego, nie zaś do sfery faktów.

Wobec bezzasadności zarzutów skierowanych przeciwko poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniom, które znajdują pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ustalenia te Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne.

Trafnie zwrócił Sąd Okręgowy uwagę na to, że na gruncie art. 417§1 k.c. pozwany odpowiadać może tylko za skutki aresztowania powoda w sferze jego psychiki jedynie w związku z niewielkim, bo wynoszącym 7 tygodni, wycinkiem ponad rocznego w sumie jego pobytu w areszcie. Jeśli uwzględni się, że cały ten pobyt powiększył jego problemy psychiczne, wywołane głównie czynnikami innymi (chorobą alkoholową oraz problemami rodzinnymi, osobistymi i zawodowymi, a także – najprawdopodobniej – doznany w roku 2010 urazem czaszki), jedynie o 3%, to udział w tym powiększeniu owego wycinka (stanowiącego jedynie około 12% całego okresu stosowania tymczasowego aresztowania) jest tak nieznaczny, że jest wręcz pomijalny, co rzutować musi na ocenę jego roszczeń, tak tego płynącego z art. 444§2 k.c. o rentę, jak i tego o zadośćuczynienie.

Równie trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, że problemy powoda z pracą, czy to najemną, czy to w ramach własnej działalności gospodarczej, zaczęły się już długo przed jego aresztowaniem i pozostawały w związku nie z nim, a z problemami zupełnie innej natury, i że nie ma obiektywnych przeszkód, by podjął on (choćby w zakresie ograniczonym) jakąkolwiek aktywność zawodową, także w warunkach chronionych. Wiązanie zatem przez niego pozostawania bez zatrudnienia i bez dochodów z relatywnie krótkim (ograniczonym do siedmiu tygodni) okresem oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania nie znajduje żadnych obiektywnych podstaw.

W tym kontekście przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że między aresztowaniem powoda a utratą przezeń zdolności do pracy zarobkowej brak jest związku przyczynowego, w niczym nie uchybiło normie art. 361§1 k.c.

W tej sytuacji bez znaczenia staje się to, czy jego roszczenie o rentę za okres poprzedzający dzień 2 kwietnia 2012 r. uległo przedawnieniu i czy w części obejmującej okres od sierpnia 2006 r. do 29 maja 2014 r. (data uprawomocnienia się wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie I C 14/11) nie jest ono w jakimś zakresie tożsame z już prawomocnie oddalonym. Dla porządku już tylko warto nadto zaznaczyć, że art. 444§2 k.c., stanowiący podstawę do żądania renty w związku z utratą (częściową lub całkowitą) zdolności do pracy zarobkowej, nie przewiduje możliwości żądania renty na przyszłość w formie skapitalizowanej; dochodzenie zatem przez powoda sumy określonych przezeń kwot miesięcznych przyszłej renty, liczonej aż do sierpnia 2024 r., było oczywiście bezzasadne i z tej przyczyny także podlec musiało oddaleniu.

Zasygnalizowany już pomijalny wpływ tymczasowego aresztowania na stan psychiczny powoda czynił bezzasadnym także jego roszczenie o zadośćuczynienie w związku z jego niezdolnością do pracy, niezależnie od innych przeszkód do jego uwzględnienia.

Roszczenie to sam powód wywodził z wydania przez Lekarza Orzecznika ZUS orzeczenia o jego umiarkowanej niepełnosprawności. Zgodzić się w pełni w tym zakresie należy z Sądem Okręgowym, że zdarzenie to samo przez się, jako mające charakter czysto deklaracyjny, nie stwarza ani nowego stanu faktycznego, ani nowego stanu prawnego, potwierdza jedynie obiektywnie już istniejącą, niezależną od samego orzeczenia, częściową niezdolność powoda do pracy zarobkowej. Taki charakter owego zdarzenia wyklucza zatem, co do samej zasady, wywodzenie z niego jakichkolwiek roszczeń, w tym i tych przewidzianych na przepisach o ochronie dóbr osobistych, konkretnie zaś w zdaniu trzecim art. 24§1 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Źródłem roszczenia o zadośćuczynienie w związku z utratą zdolności zarobkowania mógłby na podstawie art. 445§1 k.c. być będący jej przyczyną uszczerbek na zdrowiu, o uszczerbku takim jednak powód – jak słusznie przyjął to Sąd Okręgowy – wiedzieć musiał już w roku 2010, w dacie wytoczenia powództwa zatem roszczenie takie byłoby już w świetle art. 442¹§1 k.c. przedawnione.

Warto nadto zaznaczyć, że pewien uszczerbek na zdrowiu powoda i wynikające z niego konsekwencje były brane pod uwagę przez orzekający w sprawie o sygnaturze XVI Ko 55/14 Sąd Okręgowy w Katowicach, który ostatecznie przyznał powodowi 10000,-zł zadośćuczynienia, oddalając jego dalej w tym zakresie idące żądanie. Rozstrzygnięcie to zaspokoilo wszystkie dochodzone wówczas roszczenia powoda, przy rozpoznaniu niniejszej sprawy zatem badać można było tylko, czy nie zaistniały inne niż wzięte już pod uwagę w postępowaniu karnym przesłanki przyznania mu zadośćuczynienia, a po stwierdzeniu braku takich przesłanek powództwo jego i z tej przyczyny należało oddalić.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 98§1 i §3 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu należnym za udzieloną powodowi w postępowaniu apelacyjnym pomoc prawną jego pełnomocnikowi z urzędu podstawę swą znajduje w normach §16 ust. 1 pkt 2 w związku z §8 pkt 7 w związku z §4 ust. 2 i w związku z §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielone przez adwokata z urzędu/

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz